

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

19. posiedzenie I. sesji V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 15. Października 1883.

Treść: Spis petycji. — Wniosek ks. Adama Sapięby na odroczenie wyboru członków Wydziału krajowego. Uchylenie tego wniosku. — Wybór sześciu członków Wydziału krajowego i sześciu zastępców. — Pierwsze czytanie i odesłanie do komisji sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozłączenia miejscowości Tywonia i Szczytna w jedną gminę połączonych — Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1881. i uchwała wniosku komisji, a uchylenie rezolucji posła Waygarta. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Jędrzejowicza Edwarda względem założenia gorzelnii w Dublanach. Głos i wniosek p. Męcińskiego. Głosy pp Polanowskiego, Sieczynskiego, Jędrzejowicza, Sapięby, ponownie Męcińskiego i sprawozdawcy Grossa. Uchylenie wniosku p. Męcińskiego a uchwalenie wniosków komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utrzymania przysługujących Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu przywilejów przy zaprowadzeniu projektowanego przez Wysoki Rząd podatku rentowego i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie przeniesienia miejscowości Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Fehlbach z okręgu Sądu powiatowego w Lubaczowie i Starostwa Cieszanowskiego do okręgu Sądu powiatowego w Krakowcu i Starostwa w Jaworowie, i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1881. Głos p. Antoniewicza i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Głosy pp. Wierzbickiego i Gorajskiego. Uchwalenie wniosków komisji. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu krajowych szkół rolniczych w Dublanach na rok 1884. Przyjęcie takowego. Głos p. Antoniewicza i oświadczenie p. Wereszczyńskiego. — Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu Wydziału krajowego na rok 1884. kursu gorzelnictwa w Dublanach, i uchwalenie takowego. — Porządek dzienny 20. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut
20 przed południem.

Przewodniczący JW. Dr. Mikołaj Zybliekiewicz,
Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. St. hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Jan hr. Stadnicki i Siengalewicz.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Filip Zaleski c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów 131.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Ostatnie dwa protokoły t. j. z 17. i 18. posiedzenia są przyjęte, gdyż nikt przeciw nim nie wniósł zarzutów.

P. Sekretarz zechce odczytać spis wniesionych do Sejmu petycji.

Sekretarz p. Dr. St. hr. Badeni (czyta):

Spis petycji

wniesionych po dzień 14. Października 1883.

605. Martynowicz Stanisław nauczyciel w Jażowie, przez p. Szeptyckiego o zapomogę — do komisji petycyjnej.
606. Gmina Hłudno, przez posła Bobczyńskiego o zmianę sposobu ściągania podatków — do komisji podatkowej.
607. Gmina Łukawice, przez p. Kopycińskiego o subwencyę na regulacyę rzeki Wisłoki — do komisji gospodarstwa krajowego.
608. Krzyżanowski Piotr ze Złoczowa, przez p. Podlewskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.
609. Nauczyciele 4-klasowej szkoły w Komarnie, przez p. Jankę o dodatek drożyny — do komisji edukacyjnej.
610. Towarzystwo ochrony własności ziemskich w Mielcu i Limanowy, przy p. Struszkiewicza o zniewolenie zakładu kredytowego włościańskiego do ścisłego przestrzegania statutów — do komisji prawniczej.
611. Gilewski Karol, przez p. Podlewskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.
612. Wydział powiatowy w Nowym Sączu, przez p. Romera o zmianę §. 12. ustawy drogowej — do komisji drogowej.
613. Wydział powiatowy w Chrzanowie, przez p. Artura Potockiego w sprawie zmiany §. 12. ust. drogowej — do komisji drogowej.
614. Nowotny Józef, przez posła Struszkiewicza o sprostowanie aktu fundacyjnego w myśl testamentu Zygmunta i Maryi z Świderskich małżonków Laskowskich — do kom. prawniczej.
615. Stanisław Bar nauczyciel, przez p. Władysława Badeniego o zapomogę — do Wydziału krajowego.
616. Gminy: Glinna, Leśniowice, Podsarki, Polanka i Pustomyty, przez p. Merunowicza w przedmiocie uciążliwej manipulacyi przy opłacaniu podatków — do kom. podatkowej.
617. Krzyształowska Franciszka, wdowa, przez p. Merunowicza o zapomogę — do Wydziału krajowego.
618. Jan Żyłkiewicz nauczyciel, przez p. Merunowicza o dożywotni dar z łaski — do Wydziału krajowego.
619. Wydział powiatowy w Horodence, przez p. Lenartowicza z prośbą pogorzalców gminy Żywaczowa o zapomogę — do Wydziału krajowego.
620. Ten sam z prośbą droźnika Franciszka Kruczkowskiego, przez p. Lenartowicza o dożywotnie wsparcie — do Wydziału krajowego.
621. Gmina Nahojowice, przez p. Ochrymowicza w sprawie kosztów utrzymania Gabryela Kimechowicza w domu przytułku we Wiedniu — do komisji petycyjnej.
622. Gmina Kostrze, Ikotniki i Tynec, przez p. Mieroszowskiego o usunięcie strzelnicy artylerji z ich pól — do komisji petycyjnej.
623. Pogorzelcy gminy Hrusiatycze, przez posła Henzla o wsparcie — do Wydziału kraj.
624. Solecki Edmnd, przez p. Ochrymowicza o zmianę §. 11 i 25. ordynacyi wyborczej pow. — do komisji administracyjnej.
625. Wydział powiatowy w Turce, przez p. Łozińskiego o zaprowadzenie ksiąg gruntowych w tamtejszym powiecie — do komisji prawniczej.
626. Ten sam, przez p. Łozińskiego o przeniesienie zapory mytniczej położonej przy drodze państwowej Dobromilsko-Ungwarskiej — do komisji petycyjnej.
627. Gmina Strussów, przez p. Bolesława Rozwadowskiego o zapomogę z funduszu oświaty ludowej z roku 1872. — do Wydziału krajowego.
628. Bohorodeczański Wydział powiatowy, przez posła Łukasiewicza w przedmiocie sprzedaży soli bydłowej — do komisji administracyjnej.

629. Ten sam, przez p. Łukasiewicza o interpretację §. 12. ust. drogowej — do komisji drogowej.

630. Alfons Zajczkowski nauczyciel, przez p. Tyszkiewicza o zapomogę lub zaliczkę — do komisji petycyjnej.

JW. Marszałek. Proszę panów kwestorów, by byli łaskawi zaprosić pp. posłów do sali sejmowej dla kompletu. (posłowie się zchodzą).

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest wybór sześciu członków Wydziału krajowego i sześciu zastępców. Według §. 12. statutu krajowego przystępujemy do wyboru członka Wydziału krajowego przez posłów z większych posiadłości.

Głosowanie odbędzie się imiennie i kartkami. Pan Sekretarz będzie powoływał posłów głosujących z kuryi większych posiadłości. Na skrutatorów zapraszam pp. posłów Kazimierza hr. Badeniego, Alfonsa Czajkowskiego, Torosiewicza, Rybickiego i Antoniewicza.

P. ks. Adam Sapieha Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. ks. Adam Sapieha ma głos.

P. Adam ks. Sapieha. Pozwolę sobie postawić prośbę, aby p. Marszałek zechciał wybory członków Wydziału krajowego odroczyć do jutra. (głosy: nie, nie!)

JW. Marszałek. Odwołam się do Izby Czy żąda kto głosu w tym przedmiocie? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem posła ks. Adama Sapiehy zechce wstać. (mniejszość). Wniosek ks. Adama Sapiehy upadł, gdyż powstało tylko 35 posłów za nim.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu posłów z kuryi większych posiadłości.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Baden i. (czyta spis posłów z większych posiadłości. Posłowie oddają kartki — po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Przystępujemy teraz do wyboru członka Wydziału krajowego przez posłów z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Na skrutatorów zapraszam Pp. posłów: Goldmana, Chrzanowskiego, Maxa, Madejskiego, i Bereźnickiego. Pan sekretarz zechce odczytać spis posłów z miast i Izb handlowo-przemysłowych.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Baden i. (czyta spis posłów miast i Izb handlowo-przemysłowych. Po zebraniu kartek.)

JW. Marszałek. Przystępujemy do wyboru członka Wydziału krajowego przez posłów z kuryi gmin wiejskich.

P. Adam ks. Sapieha. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Poseł Adam ks. Sapieha ma głos.

P. ks. Adam ks. Sapieha. Z powodów, które wszystkim Panom są znane, i których przytaczać nie potrzebuję, pozwolę sobie prosić aby wybór członka Wydziału krajowego z tej kuryi był odroczone do jutra, jak i wybór z całej Izby.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem posła Adama ks. Sapiehy, zechce wstać. (mniejszość). Wniosek upadł Przystępujemy do wyboru.

JE. p. Grocholski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. poseł Grocholski ma głos.

JE. p. Grocholski. Prosiłbym, aby ten pan skrutator, który zbiera kartki stanął obok stołu stenografów i tam od posłów kartki odbierał.

JW. Marszałek. Bardzo dobrze. Do skrutynium zapraszam panów posłów: Sawę, Korytowskiego, Rozwadowskiego Bolesława, Gnońskiego i Romańczuka. Pan sekretarz zechce odczytać spis posłów z kuryi gmin wiejskich.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Baden i. (czyta spis posłów z gmin wiejskich). Posłowie: ks. Sieczyński, Ochrymowicz, Leniński i Romańczuk oświadczają, że wstrzymują się od głosowania.

(Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Będę prosił o skrutynium a tymczasem zawieszam posiedzenie.

(Zawieszono posiedzenie o godz. 11. m. 45.)

(Po przerwie).

JW. Marszałek. Podejmuję na nowo posiedzenie. Proszę pp. skrutatorów o sprawozdanie ze skrutynium wyboru członków Wydziału krajowego z większych posiadłości. Sprawozdawca p. Alfons Czajkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Alfons Czajkowski. (czyta): Oddano głosów 32, absolutną większość

17. Pan Oktaw Pietruski otrzymał głosów 31, jeden głos został oddany na Władysława hr. Badenięgo.

JW. Marszałek. Pan Oktaw Pietruski został zatem wybrany członkiem Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości. (głosy: brawo). Proszę o sprawozdanie ze skrutynium wyborów z kuryi miast. Sprawozdawca p. Madejski Stanisław ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Madejski. (czyta): Głosujących 12, absolutna większość 7. JE. Dr. Smolka otrzymał głosów 8 (brawo) Chrzanowski 2, Rybicki 1, a jedna kartka była pusta.

JW. Marszałek. Obrany jest większością głosów JE. p. Dr. Smolka członkiem Wydziału krajowego z kuryi miast. Proszę o sprawozdanie ze skrutynium wyboru z kuryi mniejszych posiadłości. Sprawozdawcą jest p. ks. Sawa.

Sprawozdawca p. ks. Sawa. (czyta): Głosujących było 60, absolutna większość 31. — Pan Podlewski Waleryan otrzymał głosów 44, ks. Kowalski 1, p. Romańczuk 11, p. Berenicki 2, Siengalewicz 1, jedna karta próżna.

JW. Marszałek. Większością głosów został wybrany poseł Waleryan Podlewski (brawo).

Przystępujemy do wyboru trzech członków Wydziału krajowego z całego zgromadzenia sejmowego, w którym to wyborze biorą udział i członkowie zasiadający z głosem wirylnym. Podług statutu wybór odbywa się każdego członka oddzielnie. Zwracam przytem uwagę Wysokiej Izby na to, że jeżeli jest kilku posłów tego samego nazwiska, aby raczyli przy pisaniu nazwisk na kartkach dodać imię, aby nie było wątpliwości co do osoby.

Na skrutatorów zapraszam pp. Popiela, Dembowskiego, Romanowicza, Lenińskiego. Proszę pp. skrutatorów odbierać kartki, a pana sekretarza proszę o odczytanie nazwisk posłów.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapięha. (czyta nazwiska wszystkich posłów. Posłowie oddają kartki. Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Proszę panów skrutatorów zaraz odbyć skrutynium. (Po odbytem skrutynium.)

Proszę o sprawozdanie ze skrutynium wyboru. Sprawozdawcą jest p. Dembowski.

Sprawozdawca p. Dembowski. (czyta): Głosujących 103, absolutną większość 52, Wła-

dysław hr. Badeni otrzymał 98 głosów, (brawo), p. Hoszard 1, Kaszewko 1. Romańczuk 1, Wierzbicki 1.

JW. Marszałek. Został przeto wybrany z całego sejmu p. Władysław hr. Badeni.

Pszystępujemy do wyboru drugiego członka Wydziału krajowego z grona całego Sejmu. Na skrutatorów zapraszam tych samych pp. Posłów, którzy byli skrutatorami przy poprzednim wyborze. Proszę panów skrutatorów odbierać kartki a p. sekretarza o odczytanie nazwisk.

Sekretarz p. ks. Władysław Sapięha (czyta nazwiska posłów, pp. skrutatorowie odbierają kartki. Po odbiorze kartek).

JW. Marszałek. Zawieszam posiedzenie na kilka minut.

(Po 5 minutowej przerwie).

Podejmuję posiedzenie na nowo. Proszę o odczytanie sprawozdania ze skrutynium wyborów.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta): Głosujących było 105, absolutna większość 53. P. Wereszczyński otrzymał głosów 98. P. Smarzewski 3. P. Romer 1. P. Romańczuk 1. P. Antoniewicz 1.

JW. Marszałek. Większością głosów obrany więc jest p. Wereszczyński z grona całego Sejmu.

Przystępujemy do wyboru trzeciego członka Wydziału krajowego z całego grona Sejmu. Na skrutatorów zapraszam tych samych pp. Posłów, którzy byli skrutatorami przy poprzednim wyborze.

Proszę pp. Skrutatorów odbierać kartki a p. Sekretarza o odczytywanie nazwisk.

Sekretarz p. Władysław Sapięha (odczytuje nazwiska — pp. Skrutatorowie odbierają kartki. Po odbiorze kartek). P. p. Skrutatorowie zechcą zaraz odbyć skrutynium, a tymczasowo zawieszam na kilka minut posiedzenie.

(Po przerwie posiedzenia przez 7 minut).

Podejmuję posiedzenie na nowo. Proszę o odczytanie sprawozdania ze skrutynium wyboru.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta): Głosujących było 109, absolutna większość 55. P. Hoszard otrzymał 104 głosów, p. Onyszkiewicz 1, p. Hoszardius 1, (wesołość). Białych kartek oddano 3.

JW. Marszałek. Obrany przeto jest większością głosów p. Hoszard z całego Sejmu.

Sześciu członków Wydziału krajowego zostało przeto już wybranych. Przystępujemy do wyboru 6 zastępców członków Wydziału krajowego, a mianowicie w tym samym porządku, w jakim odbywał się wybór członków. Najprzód włącz odbędzie się wybór zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

Na skrutatorów zapraszam tych samych pp. Posłów, którzy byli skrutatorami przy wyborze członka Wydziału krajowego z tejże kuryi a mianowicie pp. Badeniego Kaźmierza, Czaykowskiego, Torosiewiczza, Rybickiego i Antoniewiczza.

Proszę pp. Skrutatorów odbierać kartki, a p. Sekretarza o odczytanie nazwisk posłów z kuryi większych posiadłości.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapięha (odczytuje nazwiska: p. Posłów z kuryi większych posiadłości a pp. Skrutatorowie odbierają kartki. Po odbiorze kartek).

JW. Marszałek. Skrutynium odbędzie się wszystkich trzech wyborów z kuryj razem.

Przystępujemy do wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi miast. Na skrutatorów zapraszam pp. Goldmana, Chrzanowskiego, Maksa, Madejskiego i Bereźnickiego.

Proszę pp. Skrutatorów o odbieranie kartek a p. Sekretarza o odczytanie nazwisk posłów z miast.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapięha (odczytuje nazwiska posłów z miast a p. Skrutatorowie odbierają kartki. Po odbiorze kartek).

JW. Marszałek. Przystępujemy do wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi mniejszych posiadłości. Na skrutatorów zapraszam pp. ks. Sawę, Korytowskiego, Rozwadowskiego Bolesława, Gnoińskiego i Romańczuka.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie nazwisk posłów z kuryi mniejszej posiadłości a pp. Skrutatorów o odbieranie kartek.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapięha (odczytuje nazwiska posłów z kuryi mniejszych posiadłości a pp. Posłowie oddają kartki. Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Proszę o przedsięwzięcie skrutynium, a tymczasem zawieszam posiedzenie.

(Po przerwie).

Podajmy posiedzenie na nowo. Proszę o sprawozdanie z dokonanych wyborów.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

Sprawozdanie z dokonanego wyboru zastępcy z kuryi większych posiadłości. Głosujących 36, absolutna większość 19. Otrzymali głosów: p. Scipio 31, Pilat 2, Langie 1, pustych kartek było 2.

JW. Marszałek. P. hr. Scipio jest zatem wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi większej własności.

Sprawozdawca p. Dr. Madeyski (czyta):

Rezultat głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego z kuryi miejskiej jest następujący: Głosujących 16, absolutna większość 9. Otrzymali głosów: Rybicki 8, Zawadzki 3, Wajgart 2, Skałkowski 1, Goldman 1. jedna karta pusta. Większości absolutnej nikt zatem nie uzyskał.

JW. Marszałek. Musimy więc przystąpić do powtórnego wyboru, a teraz proszę o sprawozdanie z wyboru z kuryi mniejszych posiadłości.

Sprawozdawca p. ks. Sawa (czyta):

Wynik wyboru zastępcy z kuryi mniejszych posiadłości jest następujący:

Głosujących 50. absolutna większość 26. otrzymali głosów: Langie 45, Siengalewicz 3, Ochrymowicz 2.

JW. Marszałek. Wybrany zatem został p. Tadeusz Langie. Upraszam pp. z kuryi miast, aby zechcieli przystąpić do ponownego wyboru. Na skrutatorów zapraszam tych samych panów posłów.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (odczytuje spis posłów z kuryi miast. Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Proszę p. skrutatorów zając się natychmiast skrutynium. (Po chwili przerwy). Proszę o podanie wyniku.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta z trybuny). Wynik głosowania na zastępcę członka Wydziału krajowego z kuryi miast jest następujący:

Głosujących 15; absolutna większość 8. Otrzymali: Rybicki 10 głosów, Zawadzki 2 głosy, Skałkowski 1 głos. Próżnych kartek było 2.

JW. Marszałek. P. Rybicki wybrany zatem zastępcą z kuryi miast.

Przystąpimy do wyboru 3 zastępców z całego Sejmu. Na skrutatorów zapraszam tych samych pp. posłów, Upraszam panów przygotować się do wy-

boru na zastępcę członka Wydziału krajowego p. Władysława hr. Badeniego.

Sekretarz p. Stanisław hr. Badeni (odczytuje spis posłów). Posłowie oddają kartki. Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Proszę pp. skrutatorów zając się natychmiast skrutynium. (Po chwili). Poszę o sprawozdanie z wyboru.

Sprawozdawca p. Madeyski. Głosujących 107; absolutna większość 54. Otrzymali: Romer 91 głosów, Wierzbicki 11 głosów, Chrzanowski 1 głos, Skałkowski 1 głos, Pilat 1 głos, Siengalewicz 1 głos, Onyszkiewicz 1 głos.

JW. Marszałek. Wybrany zatem zastępcą członka Wydziału krajowego p. Władysława Badeniego poseł Romer.

Przystąpimy po wyborze zastępcy członka Wydziału krajowego p. Wereszczyńskiego.

Sekretarz p. Władysław ks. Sapięha (odczytuje spis posłów). Posłowie oddają kartki. Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Proszę przystąpić zaraz do skrutynium. (Po chwili). Proszę o sprawozdanie ze skrutynium.

Sprawozdawca p. Madeyski. Głosujących było 105; absolutna większość 53. P. Siengalewicz otrzymał głosów 97.

JW. Marszałek. Zatem p. Siengalewicz został wybranym na zastępcę członka Wydziału krajowego p. Wereszczyńskiego.

Przystąpimy teraz do ostatniego wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego w miejsce p. Hoszarda.

Na skrutatorów zapraszam tych samych pp. posłów co poprzednio. P. Madeyski będzie łaskaw zbierać kartki a p. sekretarz zechce wywoływać nazwiska pp. posłów.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta spis posłów. Po zebraniu kartek).

JW. Marszałek. Proszę pp. skrutatorów przedsięwziąć skrutynium. (Po przerwie). Proszę o sprawozdanie ze skrutynium.

P. Madeyski. Liczba głosujących wyniła 107; absolutna większość 54. Onyszkiewicz otrzymał głosów 98, Skałkowski 2, Sieczyński 1, Romańczuk 1, Bereźnicki 1, próżnych kartek 4. Absolutną więc większość otrzymał p. Onyszkiewicz.

JW. Marszałek. Zatem p. Onyszkiewicz został wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego p. Hoszarda.

Drugim punktem porządku dziennego jest: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozłączenia miejscowości Tywnia i Szczytna w jedną gminę połączonych. Sprawozdawca poseł Smolka ma głos.

Sprawozdawca p. Smolka. Pod względem formalnego traktowania wnoszę, ażeby ten przedmiot przydzielony był komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest: Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1881. Sprawozdawca poseł Skałkowski ma głos.

Głosy: uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. P. Sprawozdawca zechce odczytać sam tylko wnioszek.

Sprawozdawca p. Skałkowski (z trybuny czyta):

„Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1881. przedłożone przez Wydział krajowy przyjmuje Sejm do wiadomości.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Waygart. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Waygart ma głos.

P. Waygart. Według §. 39. ust. propinacyjnej z 30. Grudnia 1875 ogłoszonej w Dz. ust. kraj. r. 1877 postanowionō, że opłaty i grzywny które w moc §§. 19, 20, 21, 23, 30, 31, 33, tej ustawy w obrębie każdego miasta wpływają, będą stanowić osobny fundusz wynagrodzenia dla tegoż miasta, dla którego wpłynęły. Otóż każde miasto, które posiada własne prawo propinacji ma odrębny fundusz propinacyjny a że zarząd funduszu propinacyjnego należy do Wydziału krajowego i tym funduszem każdego pojedynczego miasta Wydział krajowy zarządzać ma. To się w rzeczy samej dzieje, jednak nie w ten sposób, żeby mieć można przeświadczenie, wiele

Aleg. 92.

Aleg. 93.

wynosi fundusz każdego pojedynczego miasta, opłaty bowiem czy to dla miast, czy to dla obszaru dworskiego wpływają do jednej kasy, a chociaż bywają zapisywane dla pojedynczych miast te kwoty, które w ich obrębie zostały uiszczane, bywają one lokowane w listach zastawnych czy w inny sposób, ale wspólnie. Naturalnie w obec tego nie można wiedzieć, co przyrasta w procentach dla jednego miasta, a co dla funduszu ogólnego propinacyjnego, zaś słuszność wymaga, aby odrębnie był administrowany dla każdego miasta jego fundusz a odrębnie fundusz propinacyjny ogólny, albowiem listy zastawne w których ten fundusz jest lokowanym, jedne są 6%, drugie zaś 5% a nadto niektóre z tych listów zastawnych bywają wylosowane więc ztąd są różne przyrostki a może i ubytki a więc dochód z funduszu propinacyjnego jest nierówny ale może być zrównany tylko wtenczas, jeżeli dla każdego miasta osobno będzie fundusz jego administrowany. Dzisiejsza ewidencja jak powiedziałem jest taka, że dla każdego miasta jest zapisany, przychód w kapitale gotówką, ale wiele przyrost wynosi i które listy zastawne są własnością tego miasta, a które ogólnego funduszu tego nie ma, a do tego porządku dążyć należy, żeby każde miasto odrębny fundusz propinacyjny i odrębne papiery wartościowe w których gotowe fundusze zostały ulokowane by nie ponosiło strat, a w danym wypadku nie wyżytkowało ogólnego funduszu indemnizacyjnego, i dla tego ośmielam się postawić następujący wniosek (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z ogólnego funduszu propinacyjnego wydzielili przyrosłe funduszowi propinacyjnemu każdego poszczególnego miasta procenta i przyrostki na fundusz tegoż miasta przypadające; następnie sformowawszy dla każdego miasta odrębny fundusz i przydzieliwszy do onego odpowiednią część papierów wartościowych ogólnego funduszu propinacyjnego, fundusze te miast odrębnie administrować.

JW. Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie tego wniosku.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Ba d e n i (czyta

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z ogólnego funduszu propinacyjnego wydzielili

przyrosłe funduszowi propinacyjnemu każdego poszczególnego miasta procenta i przyrostki na fundusz tegoż miasta przypadające; następnie sformowawszy dla każdego miasta odrębny fundusz i przydzieliwszy do onego odpowiednią część papierów wartościowych ogólnego funduszu propinacyjnego, fundusze te miast odrębnie administrować.

JW. Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść (dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparty. Żąda kto głosu? (nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc rozprawa jest zamknięta. Sprawozdawca p. Skałkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Skałkowski. Kwestya przez szan. posła Waygarta poruszona nie uszła uwagi komisji budżetowej, jednakże przekonał się, że rachunkowo każdy fundusz miejski osobno jest prowadzony i dowiedziawszy się od p. referenta Wydziału krajowego, że sprawa ta w krótkim czasie przeprowadzoną zostanie jak ustawa tego wymaga, komisya nie uważała za potrzebne tą kwestyą w drodze rezolucyi poruszać, jednak z stanowiska prawa i ustawy nie mam nic do zarzucenia tej rezolucyi. Co się tyczy dotychczasowych rezultatów zdaje mi się, że różnica tak wielką nie będzie, bo przy obecnym kursie listów zastawnych premia, jakaby przy losowaniu na pojedynczy fundusz wypadła nie byłaby tak wielką znaczącą i rachunkiem da się każdej chwili oznaczyć kwota jaka dla każdego specjalnego funduszu z ogólnego funduszu przypada. Jednak ten stosunek może się zmienić i kurs listów zastawnych obniżyć, a wtedy premia miałyby pewne znaczenia, a w takim razie przyjęcie wniosku p. Waygarta byłoby zupełnie wskazane.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najpierw nad wnioskiem komisji budżetowej (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1881. przedłożone przez Wydział krajowy przyjmuje Sejm do wiadomości“.

Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Teraz podam pod głosowanie wniosek p. Waygarta, który p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Ba d e n i (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z ogólnego funduszu propinacyjnego wydzielił przyrosłe funduszowi propinacyjnemu każdego poszczególnego miasta procenta i przyrostki na fundusz tegoż miasta przypadające; następnie sformowałszy dla każdego miasta odrębny fundusz i przydzieliwszy do onego odpowiednią część papierów wartościowych ogólnego funduszu propinacyjnego, fundusze te miast odrębnie administrował.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tym dodatkiem, zechce rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł.

Aleg. 94.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Jędrzejowicza Edwarda względem założenia gorzelnii w Dublanach. Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 94).

Głosy. Prosimy uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania).

JW. Marszałek. Proszę przystąpić do odczytania samego tylko wniosku.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zbadać:

1. O ile założenie gorzelnii gospodarskiej czysto na zysk obrachowanej odpowiada interesom gospodarstwa folwarcznego w Dublanach i może być pokrytem z funduszu dalszej hipotecznej pożyczki zaciągniętej na majątek Dublan amortyzowanej z przychodów.

2. O ile założenie podobnej gorzelnii jest pożytecznem dla szkoły wyższej w Dublanach i istniejącego tamże kursu gorzelnianego, jako środek demonstracyjny przy nauce gorzelnictwa i połączonego z tym przemysłem opasu bydła.

3. Jaką subwencję byłby gotów udzielić c. k. Rząd na rozszerzony i na racjonalne podstawy tym sposobem sprowadzony kurs gorzelniany.

Wynik tych badań przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi.

JW. Marszałek. Ogólna rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Męciński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Już z samej natury rzeczy wynika, że Wydział krajowy jako organ wykona-

wczy woli Sejmu i najwyższa władza autonomiczna w kraju, najróżniejszymi czynnościami zawsze zajmowanym być musi. Oprócz bieżących spraw administracyjnych dzieje się bardzo często, że Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu do zbadania rozmaitego rodzaju sprawy specjalnej natury, jak sprawy dotyczące się wychowania publicznego, górnictwa, dróg, administracji, szpitalów dalej poleca sprawy wypracowania rozmaitych ustaw. Ale dla mnie przynajmniej jest zupełnie nową rzeczą i w każdym razie bardzo oryginalną propozycją uczyniona Izbie ażeby Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zajmować się badaniem i dochodzeniem, czy gorzelnia założona w Dublanach i na zysk obliczona może być złym lub dobrym interesem. Mnie się zdaje, że tego rodzaju studia nie należą, ani są możliwe dla Wydziału krajowego i podejrzewam komisję gospodarstwa krajowego że wybrała ten sposób rezolucyi jako grzeczniejszy (sądząc, że tym sposobem ze sprawą tą się pożegna) od wniosku przyjęcia do porządku dziennego. Przypatrzmy się, co to nam komisya proponuje i co Wydział krajowy ma zrobić? Oto ma zbadać, o ile założona gorzelnia jedynie na czysty zysk obrachowana odpowiada interesom gospodarstwa krajowego. W zasadzie bez kwestyi każde zdrowe przedsiębiorstwo i każda fabryka dobrze pomyślana i umiejętnie prowadzona, odpowiada zasadom rozumnego gospodarstwa, tylko pytam się czy gorzelnia w Dublanach założona, byłaby tą rozumnie pomyślaną fabryką. Mnie się zdaje, że nie. O ile mi wiadomo folwark dublański ma gruntu ornego dwieście kilkadziesiąt morgów, lecz jest to grunt przeważnie zimny, nieprzepuszczalny, a zatem najmniej stosowny do produkcji ziemniaków. Opału własnego także nie ma. Wprawdzie powiedzą, że jest torf, zapewne, tylko że torf z terytoryum dublańskiego nie był w większej masie wydobywany i nie został jeszcze należycie wyprobowany. Stałoby się więc tak, że gorzelnia byłaby tam rzeczą czysto spekulacyjną, a nie rolniczą i nie gospodarczą, bo przyznać musimy, że mając 200 morgów terytoryum ornego, to za mało dla gorzelnii więc rozmiary jej musiałyby być tak małe i tak mikroskopiczne, że znów koszta administracji wypadną za duże. Dalej jako motyw podaje komisya i to, że bliskość miasta stołecznego dałaby łatwość sprzedaży okowity. Już to najmniej przy okowicie kosztuje jej transport, czy się ją do-

stawia o milę czy dwie lub dziesięć, to rzecz mniej ważna. Ale trzeba wziąć w rachubę kosztą sprowadzenia produktów, które są daleko droższe pod miastem, niż w oddaleniu o 10 lub 15 mil od miasta. Tutaj tym produktem są przecież kartofle, które w okolicach Lwowa będą daleko więcej kosztowały, niżeli gdzieś dalej od większego miasta.

W pierwszych dwóch ustępach komisya powiada, że dwa cele chciałyby osiągnąć, pierwszy demonstracyjny, a drugi, żeby fabryka była na zysku oparta. Mnie się zdaje, że tych dwóch celów trudno będzie komisyi osiągnąć w jednej gorzelnii. Dalej chce badania, czy kosztą potrzebne na to przedsięwzięcie znajdują pokrycie hipoteczne na Dublanach. To Wydział krajowy badał. Otóż znajduję, że to rzecz zbyt ciężka, aby badać dopiero to co dobrze i dawno wiemy. A wiemy, że na Dublanach mających zaledwie dwieście kilkadziesiąt morgów pola ornego cięższy dług 20.000 zł. towarzystwa kredytowego i 40.000 towarzystwa rolniczego, od których Dublany płacą procenta. Pytam się Panowie, co jeszcze Wydział krajowy ma tutaj badać? zbadają więc chyba to, że mają już Dublany 60.000 długów więc już nie ma na co nowej jeszcze pożyczki zaciągać (brawo).

Dalej powiada komisya, że gorzelnia ma służyć i na zysk i dla celów demonstracyjnych. Owoż dla gorzelnictwa jest specjalny kurs, na który preliminarznie fundusz krajowy tysiąc kilkadziesiąt zł. rocznie.

Oprócz tego uczniowie szkoły dublańskiej wyjeżdżają zwykle do okolicznych gorzelnii na praktykę, zatem nabycie wiadomości gorzelnicznych jest uможebnione. W ogóle widzę, że Wydział krajowy nie ma co badać pod względem finansowym, a nie jest w stanie badać rzeczy pod względem fachowym, bo gorzelnictwo nie jest wymagalnym warunkiem dla kwalifikacji członków Wydziału krajowego (wesołość). Gdybyśmy zresztą tak dalej poszli, to ktoś mógłby utrzymywać, że znów opas wołów albo Yorkshirów jest dobrym interesem i kazalibyśmy badać Wydziałowi krajowemu, czyby to się opłacało lub nie; ktoś inny znów radziłby robić interesa na kurach Bramaputra i Wydział krajowy proponował wezwać do badania.

Ginęlibyśmy w szczegółach i Bóg wie w jakich projektach a wchodziłibyśmy w rzeczy dro-

żne, które do nas faktycznie nie należą, bo do tego są dyrekcye szkół fachowych. To rzecz planów szkolnych w Dublanach, rzecz dyrekcji miejscowej brać inicjatywę w tem, co potrzebne w szkole, a nie w Sejmie.

P. Polanowski. Proszę o głos.

Ale gdyby te wszystkie względy nie zachodziły, to nawet wówczas byłbym tego przekonania, że taka gorzelnia założona na 200 kilkadziesiąt morgów pod Lwowem, przy drogim materiale, przy drogim opale i przy drogim administracyi, administracya musiałaby zaś być drogą, przy gorzelnii małych rozmiarów musiałaby tylko straty przynieść, a nasi przyszli rolnicy nauczyliby się tylko tego, jak na pewno stratę ponieść można z takiej gorzelnii. Ponieważ więc takie badanie nie może być zadaniem Wydziału krajowego, ani też kierunek takich uchwał nie powinien znajdować przyjęcia w Wysokim Sejmie, który zawsze zresztą i bez uchwał tak specjalnych dbał o podniesienie dobrobytu i produkcji kraju, mimo tego, że spodziewam się bardzo energicznego odparcia ze strony szanownego sprawozdawcy, pozwolę sobie postawić wniosek, ażeby nad tem całym sprawozdaniem i wnioskiem komisyi przejść do porządku dziennego (brawo).

JW. Marszałek. P. Polanowski ma głos.

P. Polanowski. Po przemówieniu posła Męcińskiego, poczuwam się do obowiązku zabrać głos.

Nie do mnie należy bronić tego, co komisya gospodarstwa krajowego przedstawia, ale jako członek tejże komisyi zastrzegam się przeciw temu, jakoby mogła być podejrzywaną o to, że nie chcąc przedstawiać o przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem, proponuje w innej formie przejście do porządku dziennego.

Tak długo zasiadamy już w Sejmie, że wiemy o tem i mamy już odwagę, jeżeli wniosek naszego kolegi jest zupełnie niepraktycznym, albo szkodliwym, wypowiedzieć swemu koledze: „nie ma rady na to, przejdziemy nad twoim wnioskiem do porządku dziennego“. Znajdują się też i formy łagodniejsze dla kolegi; nie przychodzi się ze sprawozdaniem do Wysokiej Izby i jego wniosek spada z porządku dziennego bez tej przykrej formy.

Panowie, niewątpicie, że dość rzeczy jest do zbadania w kraju naszym — jest ich pewno

wiele; — uwierzycie, że doświadczony gospodarz może nie powie, czy w danych warunkach może być gorzelnia w Dublinach z zyskiem albo stratą pędzoną, bo tego i ja, mający styczność z wielu gorzelniami, nie wiem.

Otóż kiedy nie wiemy, a znalazł się wniosek posła Jędrzejowicza, który tę rzecz zaproponował i którego wniosek dostał się do komisji gospodarstwa krajowego, więc i tam dyskusja nie musiała dostatecznie wyjaśnić tej rzeczy, komisja przez usta swego sprawozdawcy przychodzi do Wysokiej Izby z wnioskiem odesłania tej sprawy do Wydziału krajowego dla zbadania i przedstawienia rezultatu badań na najbliższej sesji sejmowej.

Proszę Panów! To pewna, że każda nauka teoretyczna połączona z praktyką dopiero jest całością dla nas gospodarzy przynajmniej; — to pewna, że jeżeli w szkole Dublańskiej wykładają teorię gorzelnictwa, to pewnie byłoby rzeczą pożyteczną, ażeby tych uczni zaprowadzono do gorzeln i na miejscu nauczono, pokazano, co się robi z hołowicy i t. p., jak zacier i t. p., ażeby wychodzili ze szkoły Dublańskiej nie tylko jako teoretycznie, ale i jako praktycznie wykształceni gorzelnicy.

Nie przesądzając tedy, co Wydział krajowy po zbadaniu tej sprawy przedłoży Wysokiej Izbie, obstawiam przy wniosku komisji.

Dodam tylko jeszcze, że porównanie każde chroma, a porównanie, jakiego sobie pozwolił p. Męciński z badaniem pożyteczności kur Bramaputra, jest, według mego zdania, niestosowne. Skończyłem (brawo).

P. Edward Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Zapisany do głosu p. ks. Sieczyński ma głos.

P. ks. Sieczyński. Podilajuczy hadki p. Męcińskoho, pozwolu sobi prytoczyty kilka jenszych motywiw, kotoryi mene prynukujut poperty wnesenie p. Męcińskoho wzywajuszce Wysoku Pałatu, szczo by perejszła nad tym ciłym sprawozdaniem i nad wneskom szczo do zasnowania goralni w Dublinach do poriadku dnewnoho.

Ja takóž hadaju, szczo Dublany ne majnt usłowii potribnych do produkowania barabul, kotoryi sut potribnii do prowadzenia goralni.

Dumaju takóž, szczo szkolari w Dublinach poberajuczi tam nauki teoryteczni i majuczy

możniśt stwerdyty jeji na praktyci w susidnych goralniach, ne potrebutuj maty goralni w mistcy.

P. ks. Adam Sapieha. Proszę o głos.

Ale sut innii motywa, kotoryi powodujut mene do oświdczenia sia protiv tomu wneseniu, a to motywa, kotoryi majut zakrij motywu etycznoho.

Meni sia zdaje, szczo toby ne buło duże korystne, jesłyby chłopcy dowidały sia, szczo za hrosz krajewyj budujut sia „narodowa“ goralnia.

Instytucya taja ne maje meży narodom popularnosti żadnoj. Czujęm, że selane z uznaniem widzowajut sia o tych didyczach, kotorii z ofroju dla swoich dochodiw pozamykały goralni, abo na innii pererobyły fabryki, na fabryki taki, kotoryi ne produkujut wodyci toi, kotora ja jest źerelem demoralizacyi.

Z toho wzhladu etycznoho bułym protywnym zasnowaniu goralni narodowej i dumaju, szczo jest i pidstawa do moho źedania: w Dublinach ciłyj obhin kosztiw uderżania toho zakładu spoczywaje na fondi krajewym.

Otżesz jesły z dodatkiw od podatkiw utrzymujut sia szkoła kosztowna, szkoła, z kotoroj jak tu skazano, wychodiat lude prysposoblenii do prowadzenia gospodarstwa w bilszych posiadłostiach, to tu można szczo by sprawdaty potiahane selaniw na wydatki na obhin kosztiw, poneže wsi gospodarstwa rolnyczii postupowi prynajmnij poseredno wpłynuty mohut na poprawu gospodarstwa selańskoho.

Ale pryznaste Panowe, szczo goralnyctwo ne wchodyt w gospodarstwo selańskie i selane z toho ne mohut maty żadnoj korysty, dla toho budu hołosowaw za perechodom do poriadku dnewnoho.

JW. Marszałek. P. Edward Jędrzejowicz ma głos.

P. Edward Jędrzejowicz. Ani mi przez myśl nie przeszło, że mój skromny, niewinny wniosek taką burzę opozycyi wywoła.

W moim wniosku wcale nie żądałem, aby Wydział krajowy wydawał pieniądze, ażeby jakiekolwiek pozytywne czynił kroki, proponowałem tylko zbadanie możliwości założenia gorzelnii połączonej z szkołą, uważając na krytyczne położenie przemysłu gorzelnianego, który zagraniczną konkurencją zagrożony, któremu po-

trzeba podstaw naukowych i wszelkiej pomocy do odparcia tej konkurencji.

Nic w tem niebezpiecznego dopatrzeć się nie mogę. Zdaje mi się, że Wydział krajowy zbadawszy tę sprawę, przedłoży ją na przyszłej sesyi i wówczas będziemy mogli się zastanowić, co z tem zrobić.

Polecamy tylko badanie Wydziałowi krajowemu, a mamy doń tyle przecież zaufania, iż się słusznie spodziewać należy, że badanie jego będzie gruntowne. Opozycję przeciw wydatkom rozumię, ale opozycja przeciw badaniu pochodzi chyba z tak daleko posuniętych względów oszczędności, że szanowny oponent zaoszczędza nawet czasu tego departamentu Wydziału krajowego, do którego to badanie należeć będzie.

Nie będę się rozwodził nad znaczeniem przemysłu gorzelnianego w kraju, sądzę, iż dostatecznie jest ono wszystkim znane. Jestem także przekonany, że szanowny oponent jakkolwiek nie ma gorzelnii, jednakże bardzo dobrze musi wiedzieć, jak wielkie w ogóle są braki podstawowych wiadomości w dziedzinie nauki gorzelnictwa, jak ważną jest ta gałąź przemysłu naszego i z jaką ma do walczenia konkurencja, czy to co do wyrobu wódki, czy też co do opasu bydła, głównie z braku tej nauki, a że tej obecny kurs gorzelniany nie dostarczy, tak jest rzeczą znaną, że nawet o tem mówić nie warto.

Szanowny oponent wystąpił z mnóstwem technicznych szczegółów, przedstawiając, że gorzelnia nie jest możliwą w Dublinach. Podług mego przekonania wszelka specjalna techniczna dyskusja nigdy w żadnym celu szeroko obradującym nie może mieć miejsca, bo do tego potrzeba specjalnych ludzi, potrzeba rozstrząśnienia licznych drobnych szczegółów, których rozbiierać nie ma tutaj czasu, i dla tego chciałbym, ażeby ta rzecz była odesłaną do Wydziału krajowego, który ma ku temu zasób sił w samej szkole Dublańskiej, ażeby ten przedmiot dokładnie zbadał. Szanowny poseł Męciński podniósł tutaj mnóstwo technicznych zarzutów, że ta gorzelnia w Dublinach istnieć nie może. Gdybym chciał nudzić Wysoką Izbę technicznymi wywodami, mógłbym tysiące takich samych zupełnie argumentów przytoczyć, którymi bym mógł wykazać, że gorzelnia może się tam utrzymać i może prosperować. Mogę mówić z tą samą racją, że grunta są tam zdrenowane, i ziemniaki mogą

się rodzić, a gospodarstwo łąkowe także ku temu się nadaje, bo są łąki, których złe siano tylko za pomocą wywarów zużytkować się da.

Mógłbym powiedzieć, że administracja może być bardzo tania, ponieważ jest tam szkoła parobków, dla której będzie bardzo dobrze, jeżeli ci młodzi ludzie będą odbywać praktykę w gorzelni, że zarząd może być tani, bo główny nadzór prowadzić może personal naukowy, a wykonanie może być poruczone podrzędnym osobom. Zamiast drzewa może być użyty do opału torf, a dowiedzionem jest, że torf Dublański jest jednym z najlepszych w Galicyi. Szanowny zaś mowca o tem i wspomnieć nie chciał.

Zresztą prawie wszystkie gałęzie przemysłu mają swoją szkołę i prawie wszystkie gałęzie przemyśłu są popierane. Trzeba to wziąć z szerszego stanowiska. Jeżeli uważamy, że różne gałęzie przemysłu, jak przemysł garncarski, tkacki i t. d. zostają popierane z funduszków krajowych, to ten przemysł, który największe miliony podatków opłaca, a jest podstawą kultury rolniczej, na pewną także zasługuje pomoc, dla czegoż dla niego nie mamy nic zrobić.

Zresztą ja nie proponuję tylko zbadanie rzeczy, polecenie Wydziałowi krajowemu przedstawienia jej nam na najbliższej sesyi. Zdaje mi się, że takiego wniosku, który tylko myśl rzuca, myśl niesłuchanie ważną i pożyteczną dla kraju, Panowie, według mego przekonania, nie zbędziecie lada czem, tem mniej zaś przejściem do porządku dziennego. Jest ona przynajmniej tyle wartą, ażeby była zbadaną i ażeby była na przyszłej sesyi przedstawioną. Ja tedy proszę Panów, aby mój wniosek był dokładnie zbadany, a wynik z badania był przedłożony Wysokiej Izbie.

Przejściem do porządku dziennego można każdą myśl, choćby najużyteczniejszą, zepchnąć ze stołu, dla tego proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła przyjąć wniosek komisji (brawo).

P. ks. Sawa. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

P. Męciński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Poseł ks. Sawa wnosi zamknięcie dyskusyi. Do głosu zapisani są posłowie: Sapięha i Męciński. Kto się zgadza z wnioskiem zamknięcia dyskusyi, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. ks. Adam Sapięha ma głos.

P. ks. Sapieha Adam. Że każdą kwestyę można żartem albo bramaputrami zbyć, to jest rzeczą tak znaną, że można nawet przy gorzelnii Dublańskiej przejść na tę drogę i tymi drogami starać się tę sprawę z porządku dziennego zepchnąć. Jednak zdaje mi się, że czasami kwestyę, które z dodatkiem pewnych tytułów, mniej lub więcej do nich zastosowanych są wyprowadzone na śmieszne i zabawne, mogą mieć pewną swoją wartość, pewne swoje znaczenie. Darujecie Panowie, że w tej, ani narodowej, ani patriotycznej, ani konstytucyjnej, ani politycznej gorzelnii, ale w tej prostej gorzelnii Dublańskiej, będę szukał tych pewnych stron, które dla wnioskodawcy i dla komisji miały pewną poważniejszą wartość i pewne donioślejsze znaczenie. Nie szczęściem szkoły Dublańskiej było jeszcze za czasów, kiedy należała do „Towarzystwa gospodarczego“ i widzę niestety, że i dzisiaj ono ją prześladuje, że mówiąc o gospodarstwie przy szkole, ciągle mówiono o dochodach, tak, że można było dojść do konkluzji, że ta Wysoka Izba chcąc sześciu milionom mieszkańców Galicyi oszczędzić podatków, chce część potrzeb kraju koniecznie z dochodów tego gospodarstwa Dublańskiego pokryć. Drugą razą znowu gotów optymista myśleć, że na rok przyszły będzie redukcya podatków, bo Dublańska gorzelnia będzie wyrabiać wódkę.

Ależ Panowie, niejedyn z Panów ma tam w szkole tej swe dzieci, w każdym razie niejedyn z Panów ztamtąd bierze ludzi, których potem używa do prowadzenia swego gospodarstwa, od których przecież żąda, ażeby w prowadzeniu tegoż byli mu usłużni i pomocni. Jeżeli więc Panowie z tego stanowiska rzecz weźmiecie, to raczej przyznać, że w szkole nie trzeba na dochód patrzeć, lecz raczej na ten dochód moralny konieczny nam, który się znajduje w głowie uczniów tejże Instytucji (brawo, brawo). Szanowny wnioskodawca bronił się na polu, na którym bym walki nie przyjął, na polu możliwości utrzymania gorzelnii i możliwości pewnego opłacania się tejże — przepraszam — ja nie przejdę na pole opłacania się, lecz twierdzę, że i we Lwowie mogę założyć gorzelnię, że i w salonie ją będę miał, jeżeli mi się wykaże, że będzie potrzebną i mym celom odpowiednią. Otóż pytanie nie stoi, czy ona się opłaci, i szkodaż funduszom krajowym i szkodaż szkole ci, którzy chcą opłacenia się takiej bagatelą. Pytanie tu

stoi, czy w obec tego, że ten kraj ma tyle jeszcze gospodarstw opartych na gorzelniach, potrzeba podnieść ten dział nauk w szkole Dublańskiej, czy potrzeba młodzieży pokazywać naocznie, co to jest gorzelnia, i jak się w niej pracuje. A jeżeli się jeszcze powie, że potrzebną jest i wykaże ile na niąłożyć trzeba, tak samo jak dajemy na profesorów, na zbiory, na muzea, na laboratoria, na książki, zastanowić się nam wypadnie czy i o ile nakład taki jest możliwym i t. d. Tak proszę Panów stoi i stać tylko może pytanie. Zdaje mi się, że ci, którzy chcą z tej szkoły mieć pożytek, powinni z tego stanowiska brać tę sprawę gorzelnii, nie zaś ze stanowiska baraboli i torfów, bliskości miasta, ani z tego, po czemu brańę sprzedamy, a kartofle kupimy, lecz wyłącznie i jedynie ze stanowiska potrzeb szkolnych. Sprawa ta gorzelnii była już podnoszoną nie jeden raz w Towarzystwie gospodarczym i była zepchniętą z porządku dziennego dla braku „de quibus.“ Tutaj pytanie zachodzi, czy Wysoka Izba będzie w stanie i zechce ten środek naukowy dodać swojemu zakładowi czy nie, i tu komisya nie może pobieżnie lekko i prędko rzecz przedstawić. Dlatego proszę Panów, odeszlizcie tę sprawę do Wydziału krajowego, nie, ażeby zbadał, czy bramaputry lepsze są od gorzelnii, albo ile milionów będzie z tego dochodu, ale czy ze stanowiska naukowego potrzebną dla szkoły Dublańskiej jest taka gorzelnia czy też nie, i ażeby wtedy sprawozdanie swoje, poparte pewnymi argumentami, mającemi czasem większą wartość jak cyfry, na przyszły rok tej Wysokiej Izbie przedłożył.

Co do interesów włościan, to nie zawsze trzeba patrzeć na ich bezpośrednie interesa. I twierdzi mowca szanowny, że taki zakład byłby wrogą instytucją dla włościan — dlaczego? Dlatego, że tam się ma pędzić wódka, którą czasem niektóry włościanin się upija! To nie znaczy brać rzeczy ze stanowiska tego, które w tym wypadku zająć powinniśmy, ja nie mogę przyjąć zarzutu, że ta rzecz byłaby szkodliwą dla włościan, owszem ma to nawet swoje korzyści. Ja powiadam, że ci włościanie, którzy będą w szkole parobków nie mogą jak tylko zyskać, gdyby się okazała możność utrzymania zakładu — bo wychodząc z tej szkoły i idąc do prywatnych gospodarstw szukać zajęcia i pokrycia potrzeb życia, w każdym razie, jeżeli będą dobrymi i fachowymi współpracownikami w gorzelnii, z pe-

wnością tylko łatwiej i lepsze znajdują umieszczenie. — Zatem Panowie myślę że nie można i nie trzeba brać rzeczy z uśmiechem i lekko, trzeba patrzeć na pożytek zakładu krajowego, do którego są, a przynajmniej powinni być przywiązani wszyscy, trzeba powiedzieć Wydziałowi krajowemu, „z tego stanowiska zbadaj, a jeżeli się okaże, że kieszeń nasza podołać może i interesa szkoły tego wymagają, przedłoży nam na najbliższej sesji odpowiedni wniosek“ (brawa).

JW. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Niechcąc nazbyt przeciągać dyskusji, nie będę długimi wywodami nużył Wysoką Izbę, jednak parę słów odpowiedzi winienem szanownemu przewodniczącemu komisji gospodarstwa krajowego i panu wnioskodawcy.

Przedewszystkiem rozbierał w swoim przemówieniu poseł Jędrzejowicz, czy są podstawy do gospodarstwa gorzelnianego. Ja też traktowałem rzecz tylko z tego punktu widzenia i doszedłem do konkluzji że nie ma co badać tam, gdzie nawet pierwszych podstaw do badania nie ma. Otóż podstawą dla gorzelnii są kartofle, opak za cenę umiarkowaną, a nareszcie jako konieczność jaka taka przestrzeń ziemi.

Powiada Szanowny poseł Jędrzejowicz: „ziemniaki rodzić się mogą w Dublinach“. — Ha! ale aby się rodzić mogły w dostatecznej a niezbędnej ilości potrzebnej dla gorzelnii, potrzeba aby się miały gdzie rodzić, a ponieważ w Dublinach jest tylko 230 mogów, więc rzeczą naturalną że rodzić się nie będą, bo nie mają gdzie.

Dalej powiedział wnioskodawca że ja tu techniczne wywody wprowadzałem do dyskusji. Tak nie jest. Wprowadziłem tylko to co jest uważanem jako kardynalna podstawa do gospodarstwa gorzelnianego. Owszem wnioskodawca sam także techniczne dane wyprowadził, bo mówił o jakiejś ziemi, o drenowaniu, kosztach możebnych i t. p.

Co do drugiego mowcy ks. Sapięhy to ten zaczął od tego, że powiedział iż każdą rzecz można zbyć żartami. Że takie jego mniemanie, nie wątpię. Wszak byliśmy świadkami onegdaj jak przy bardzo poważnej kwestyi wykształcenia podmajstrzych drenarskich ten sam mowca rzecz zbył żartami i powiedział, że chcemy doktorandów drenarskich do amelioracyi, a kiedy z komisji gospodarstwa krajowego, (bo z niej to

było wnoszone) utrzymywano, że cała pomoc, jaka jest konieczną przy amelioracyi, zasada się na tych podmajstrzych, bo brak nam do tego ludzi, no! to poseł ks. Sapięha rzeczywiście żartami rzecz zbywał i mówił, że wszędzie jest ekonom leśniczy albo inny jakiś taki człowiek, który potrafi ich zastąpić. To dopiero były żarty.

Zarzuca poseł Sapięha, że przy kwestyi tego rodzaju nie można mówić o dochodach. Jakto? a wszakże komisya mówi o gorzelnii — „pewny zysk przynoszącej“. I ona więc chce dochodów. Jeżeliby kraj miał wydać 2.000 czy 3.000 rocznie — i to wyszło na pożytek przemysłowi gorzelnicznemu — nie bym przeciwko temu nie miał, ale muszę być przeciwnym dążeniu do wydatków choćby w dalekiem polu tam — gdzie ma się zakładać gorzelnia w najniekorzystniejszych warunkach pewną tylko stratę przynosić mogąca.

Zapytuje ks. Sapięha i rozbiera pytanie, czy gorzelnia jest potrzebna w Dublinach ze stanowiska naukowego — jako źródło wykształcenia dla uczniów?

Pozwolę sobie zapytać się, czy stanowisko naukowe będzie salwowane, jeżeli gorzelnia będzie istnieć w najniekorzystniejszych warunkach i tylko straty przynosić. Ja więc nie wiem, czy teoria na tego rodzaju drogi wchodzić powinna, aby uczyła robić to i tam czego i gdzie robić się nie należy.

Na tem kończę moją odpowiedź bo nie chcę dłużej zajmować tą kwestyą uwagi Wysokiej Izby.

JW. Marszałek. Rozprawa skończona. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Gross. Nie mam zamiaru zbijać zarzuty czynione przez szanownych przeciwników wniosku komisji gospodarstwa krajowego. Ci dwaj panowie byli tak szczęśliwi, że w krótkim czasie, w kilku dniach zbadali już wszystkie stosunki gospodarstwa w Dublinach, stosunki handlowe, wypasu bydła tamże uskutecznić się mającego i kartofli i przysli do tego przekonania, że gorzelnia w Dublinach istnieć nie może i istnieć nie śmie. Oparli głównie argumenta tylko na małej przestrzeni morgów ornych w Dublinach, chociaż wiemy, że przy intensywnem gospodarstwie i ta mała przestrzeń doskonale wystarczyć może na 4 do 6 miesięczne pędzenie gorzelnii przy 30 hektolitrach. Najprost-

szy rachunek okazać to może. Ale, jak powiadam, nie moją rzeczą wchodzić w kwestyę, czy gorzelnia zbudowaną być ma lub nie, to nie jest przedmiotem wniosku z którym przed Wys. Izbę występujemy. Zatem kwestya dla komisji redukuje się do tej kwestyi czy ta rzecz warta jest ażeby była przez Wydział krajowy zbadaną.

Zdaje mi się, że nikt jaśniej jak poprzedni mowca p. ks. Sapieha nie wykazał ważności tej sprawy ze względu naukowego. Ale to każdy z panów przyzna, że kwestya założenia gorzelnii w jakimkolwiek majątku, jest dla właściciela tego majątku zawsze jedną z najważniejszych kwestyj, ponieważ wymaga nie tylko wydatku pieniężnego, ale pociąga za sobą rozwój tego gospodarstwa. A ponieważ komisya uważała że zastępcą tego właściciela Dublan jest Sejm i Wydział krajowy przeto żąda od Wydziału krajowego jako zastępcy właściciela, ażeby zbadał, czy gorzelnia ta założoną być może czy nie. Jeszcze inna okoliczność spowodowała komisję gospodarstwa krajowego do wystąpienia z tym wnioskiem do ścisłego zbadania, a to okoliczność, że już ta kwestya dwa razy przed Wysoki Sejm przychodziła i że po odrzuceniu wniosku bez badania spodziewać się należy, że się jeszcze dwa lub trzy razy przed Wys. Sejmem pojawi. Już ta okoliczność powinna spowodować Wys. Izbę do tego, ażeby ta rzecz raz wyjaśnioną, zbadaną i przedstawioną była Wys. Sejmowi, wtenczas Sejm może dopiero rzecz zadecydować; a temu nie przesądza wniosek komisji, ani tej kwestyi, po której stronie prawda leży. Dlatego wnoszę imieniem komisji gospodarstwa krajowego jak najusilniej poprzeć wniosek polecenia tylko Wydziałowi krajowemu zbadania tych momentów, które przez p. Jędrzejowicza były przedstawione. Skończyłem.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Wniosek p. Męcińskiego o przejście do porządku dziennego nad wnioskami komisji gospodarstwa krajowego podam najpierw pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać (mniejszość). Jest tylko 26 posłów za wnioskiem, wniosek więc p. Męcińskiego upadł.

Teraz przystępujemy do głosowania nad wnioskami komisji. Proszę je czytać ustępami.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zbadać:

1. O ile założenie gorzelnii gospodarskiej czysto na zysk obrachowanej odpowiada interesom gospodarstwa folwarcznego w Dublanach i może być pokrytem z funduszu dalszej hipotecznej pożyczki zaciągniętej na majątek Dublany amortyzowanej z przychodów.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

2. O ile założenie podobnej gorzelnii jest pożytecznem dla szkoły wyższej w Dublanach i istniejącego tamże kursu gorzelnianego, jako środek demonstracyjny przy nauce gorzelnictwa i połączonego z tym przemysłem opasu bydła.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tym ustępem, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

3. Jaką subwencyę byłby gotów udzielić c. k. Rząd na rozszerzony i na racjonalne podstawy tym sposobem sprowadzony kurs gorzelniany.

JW. Marszałek. Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

„Wynik tych badań przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi“.

JW. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Jest nim sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utrzymania przysługujących Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu przywilejów przy zaprowadzeniu projektowanego przez Wysoki Rząd podatku rentowego. — Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie al. 95.).

Sekretarz p. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę, by p. sprawozdawcę uwolnić od czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwia, więc proszę p. sprawozdawcy odczytać tylko wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej oto się postarał, by w nowych ustawach podatkowych takie postanowienia zostały umieszczone, któreby w sposób żadnej wątpliwości nie ulegający utrzymanie przysługującego galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu uwolnienia kuponów od listów zastawnych od opodatkowania nadal zapewniły.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Aleg. 96. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Jestto sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie przeniesienia miejscowości Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Fehlbach z okręgu Sądu powiatowego w Lubaczowie i Starostwa Cieszanowskiego do okręgu Sądu powiatowego w Krakowcu i Starostwa w Jaworowie.

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg 96).

Sekretarz Stanisław hr. Badeni. Wnoszę aby p. Sprawozdawcę uwolnić od czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt temu się nie sprzeciwi, więc proszę p. Sprawozdawcy odczytać tylko wniosek.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, dodatkowo do uchwały swej z dnia 29. Maja 1875 roku udziela c. k. Rządowi opinię: że miejscowości Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Fehlbach, mieszczące się dotąd w okręgu Sądu powiatowego w Lubaczowie, obwodzie sądowym lwowskim, c. k. Starostwie Cieszanowskiem, przeniesione być mają do okręgu Sądu powiatowego w Krakowcu, Sądu obwodowego w Przemyślu i do c. k. Starostwa w Jaworowie“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Aleg. 97. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdanie komisji

budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi hr. Skarbka ra r. 1881.

Sprawozdawca p. Rybicki ma głos.

Sprawozdawca p. Rybicki (wychodzi na trybunę).

JW. Marszałek. Ponieważ Wysoka Izba nie życzy sobie odczytywania sprawozdań przeto proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie tylko wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Rybicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy:

Niniejsze sprawozdanie i zamknięcie rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1881 przyjąć do swej wiadomości.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Zapysawjem sia do hołosu, aby zwernuty uwahu Sojmu na sprawu pišla moho mninia duże ważnu. My prywykłyśmo do toho, aby widdawaty cześć wełykym ludem i ich pamiaty czerez demonstraciji. Ja dumaju, szczo to ne jest włastywa doroha. My powynnyśmo cześć' i wdjaczniś' dla sławnych ludej widdaty czerez to, abyśmo sia starały, aby ich hadky, ideji, ich diła rozwynuly sia tym samym putem, jak ony sobi toho żadały, aby administracya widpowidała duchowy fundatora. Toho nikto nezapereczył szczo fundator należyt do najslawniyszich ludej świta, szczo fundator zasłuhuje na to, aby jemu cześć' prynależnu widdaty, kotra nam wsim jest doroha. Odnakoż zauważaty muszu, szczo administracya tojej fundaciji do teper buła duże nuždenna. Jeslyby ona buła taka jak fundator sobi żelaw, todi ne jedna śleza bułaby oterta, ne jedno dobre bułoby dla kraju zdiłane. Proszu tilko pohlanuty na to sprawozdanie komisji i perekonaty sia, jaki tut sut fakta smutni i dla myśluczoho czołowika nepokojajuczy. Administracyja fundacyi kosztuje 60% dochodu brutto! Se jest pišla moho mninia kwota straszna i powynna sia w interesi fundaciji obmyżyty, w interesi fundaciji takoho dobrodija kraju, kotryj wid swoich ust widojmaw aby po sobi pamiat' krajewy łyszyty, do kotroho buła prywiazana pamiat' patryota jakych mało.

Perehlańte ti rachunki i ti tabeli a perekonajete sia moi Panowe, szczo tak bilsze buty ne powynno.

Zdanije teatralne jest jednym, iz najwelykolipniejszych zdanij u Lwowi a prynosyt włastywo ledwy 1% dochodu. Wprawdi komisja to ne mnoho wyższe obczysłyła, ale se dlatoho, poneże taksacja toho zdanija była duże łahidno perewedena. Ja ne stawljaju nijakoho wnesku ani rezolucyi, aby ne osłablaty wpeczatlinia, jake to sprawozdanie za soboju potiahnuty powynno; jest to odno z najperszych sprawozdań, kotri sut dostojny naszoi przyznatelnosty. Ja ne tilko pereczytaju sobi se sprawozdanje, ja perepyszu sobi onoje własnoju rukoju, ja sia nauczu jeho na pamiat, ja wstawlju onoje w ramky abym mau pamiatku i chotiłbym, aby tak samo zrobyła kursorja, aby tak samo zdiłała' wlašt kontrolujusza t. j. Wydił krajewyj, aby tak samo zrobyły i człeny Sojma, bo z toho sprawozdania wnoszu szczo ne bude teper jak „buwało“, ale bude teper łuczszje; bo dumaju szczo czerez to najbilszu czešt' widdamy fundatorowy, jesly w hadku jeho budemo sia starały, aby taja fundacja była dobre administrowana. Szczo do wnesku, kotryj pozwołłbym sobi postawyty, dumaju szczo Sojm zhodyt sia, aby wyrazyty czest' i pownu przyznatelnist' referentowy komisiji budżetowej, kotryj zadaw sobi stylko praci, tak osnowno tu riez pojasnyw, tu sprawu, kotra wsich nas powyna obchodyty. Dla toho dumaju, szczo wsi sia zhodiat, aby sprawozdatelewi przyznatelnist pownu widdaty.

JW. Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żada, więc rozprawa zamknięta. Podam pod głosowanie wniosek komisji, który brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie i zamknięcie rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1881 przyjąć do swej wiadomości“.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta): Sprawozdanie komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Gdy Wysoka Izba nie życzy sobie słuchać sprawozdań, przeto proszę p. sprawozdawcę odczytać tylko wniosek.

Sprawozdawca p. Gorayski. Przedewszystkiem zwrócę uwagę Wysokiej Izby, że w samej uchwale na str. 4. w punkcie 2, w pierw-

szej linii należy między słowem „się“ a słowem „kwoty“ opuścić literę „z“, ustęp ten więc będzie brzmieć: „uchwała się kwoty“ (reszta pozostanie niezmieniona. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych przyjmuje się do wiadomości.
2. Uchwala się kwoty przez Wydział krajowy do preliminarza budżetu na rok 1884 wstawione, a mianowicie:

Poz. 176. na badanie głębszych pokładów ziemi (w myśl uchwały z dnia 17. Lipca 1880 r.) 10.000 zł.

Poz. 177. na badanie geologiczne w kraju 3.000 zł.

Poz. 171. na takie same badanie komisji fizyograficznej 500 zł.

Poz. 178. na studia chemicznej przeróbki nafty 1.700 zł.

Poz. 184. na stypendya dla górników, oddających się specjalnie zawodom bardziej krajowi naszemu potrzebnym 1.300 zł.

3. Upoważnia się Wydział krajowy do udzielenia z poz. 177. przynanego na badania geologiczne zasiłku w kwocie 400 zł. dla czasopisma „Górnik“.

4. Upoważnia się Wydział krajowy do wydania w ciągu r. 1884. tej części kwoty 3.000 zł.. przeznaczonej obecnie poz. 160 rubr. XV. budżetu na rok 1883, na studia chemiczne, któraby w tym roku wydana nie została.

Rezolucye:

- a) Sejm wzywa c. k. Rząd do przyczynienia się taką samą kwotą funduszków państwowych, jaką przyznaje się z funduszków krajowych, do badań mających na celu rozpoznanie głębszych warstw w okolicach naftowych naszego kraju.
- b) Ponawiając rezolucję z dnia 13. Października z. r. wzywa Sejm krajowy c. k. Rząd do utworzenia przy c. k. Akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie oddziału górniczego, mającego za główne zadanie kształcenie kierowników dla kopalń naftowych, i
- c) Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań w obu tych przedmiotach, jakoteż rokowań o uzupełnienie nauk w wyższej szkole politechnicznej we Lwowie wykładami paleon-

tologii, górnictwa i miernictwa górniczego, części nauki machin górniczych, i chemicznej technologii produktów naftowych.

Z rokowań tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sessyi.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Wierzbicki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Wierzbicki ma głos.

P. Wierzbicki. Zabieram głos w tym celu, aby zwrócić uwagę Wysokiej Izby na pewne instytucje, które ze względu na potrzeby przemysłu naftowego u nas, są koniecznie potrzebne. Na stronie trzeciej sprawozdania a mianowicie w drugim ustępie punktu b) powiedziano, że Wydział krajowy upoważniony będzie zaangażować chemika na dwa lata a to celem praktycznego badania i wydoskonalenia eksploatacyi nafty. Za granicą kraju naszego gdziekolwiek przemysł jaki istnieje, zaprowadzono stacye doświadczalne, których celem jest ułatwić fabrykantom zastosowania praktycznego umiejętności teoretycznej o każdej gałęzi przemysłu, zarazem zbadać jak najdokładniej stosunki w kraju, wpływające na rozwój przemysłu. W Austrii mamy stacye doświadczalne: we Wiedniu dla przemysłu górniczego, w Klosterneuburg dla przemysłu wina, w Pradze dla przemysłu cukrowarskiego, w Przybramie stacya doświadczalnia do oznaczenia wartości paliwa, w Leoben dla górnictwa naftowego, w Styryi dla przemysłu żelaza, W Niemczech są również znakomite instytucje tego rodzaju, także we Francyi i Włoszech; w ogóle powiedzieć można że zakładanie podobnych stacyi doświadczalnych przez rząd i inne władze jest jednym z najważniejszych sposobów używanych w krajach z przemysłem zacofanym w tym celu, ażeby go podnieść do równi z krajami bardziej rozwiniętymi, albo też, ażeby przyswoić dla własnego kraju rezultata doświadczeń gdzie indziej zrobionych — wreszcie żeby wprowadzić przemysł krajowy na nowe tory. Wyjątek pod tem względem stanowi jedynie Anglia, ta kolebka przemysłu wielkiego technicznego i fabrycznego, tam podobne instytucje nieegzestują.

Powodem tego jest ta okoliczność, że przemysł rozwinął się tam na tak olbrzymią skalę że prawie każdy pojedynczy zakład prywatny jest w stanie utrzymać taką stacyę doświadczalną dla siebie. Ale równocześnie widzimy, że w

tej samej Angli, w zastosowaniu do przemysłu artystycznego i rękodzielniczego — prywatna inicjatywa niewystarcza, i że w tym dziale rząd przyszedł w pomoc, urządzając zakłady, których zadaniem jest wpływać na podniesienie przemysłu artystycznego i sztuki.

Austria powoduje się tą samą zasadą i widzimy wielkie postępy w tym kierunku, rząd uzupełnia braki inicjatywy prywatnej i wywołuje w życie instytucje techniczno - naukowe, a znakomite postępy w rozwoju przemysłu w Austrii datują się od czasu zaprowadzenia takich instytucji to jest od Wystawy światowej w roku 1873, więc od czasów pod względem finansowym najtrudniejszych.

Otóż my mamy w kraju jeden przemysł, który posiada wszelkie warunki rozwoju na olbrzymią skalę, który jednakowoż upada nie z przyczyn naturalnych ale z przyczyn zależnych od ustawodawstwa lub z powodu niewłaściwego działania władz.

Szanowny Sprawozdawca wyliczył na ostatnim posiedzeniu Izby cały szereg niedogodności i trudności, które tamują rozwój tego przemysłu; do tego szeregu złych wpływów dodałbym jeszcze brak umiejętności, brak doświadczenia naukowego i marnotrawstwo kapitału.

Stosuje się to szczególnie do przemysłu naftowego dystylarniczego, który z każdym rokiem wskutek co raz nowych zdobyczy umiejętności chemicznych wymaga coraz szerszej wiedzy coraz kosztowniejszych urządzeń, tak, że teraz już jak w każdym hurtownym przemyśle cały zysk zależy od zużytkowania produktów ubocznych, od zużytkowania odpadków.

Ażeby umożliwić fabrykantom doprowadzić produkcje do tego celu, trzeba koniecznie urządzić stacye doświadczalne, a stacye takie utrzymać i urządzić można tylko przy pomocy chemika, specjalisty, rozumiejącego rzecz i znającego dokładnie przemysł naftowy. Zaangażować chemika na dwa lata, nie wystarcza, gdyż nie można przypuścić, ażeby się znalazła osobistość znająca kraj, stosunki przemysłowe dotyczące produkcji i destylacyi nafty i zdecydowała się na dwa lata tylko oddać usługi swe krajowi.

Jak bardzo chemik specjalista jest potrzebny, przytoczę wypadek, który miał miejsce w Kołomyji; zakwestyonowano partyę surowej nafty z Pasiecznej podejrzewając, że jest farbowanym

destylatem. Naczelnik tamtejszej finansowej Dyrekcyi, jakkolwiek miał przekonanie, że zakwestyjonowany towar jest czystą ropą, dla próby wysłał takowy do Wiednia do „Landeswirthschaftliche Versuchs-Station” celem przeprowadzenia analizy. Równocześnie pojechał sam do kopalni, wziął próbę tej samej ropy bezpośrednio ze studni i posłał ją również do Wiednia. Pan Mozer, znany chemik, odpowiedział, na podstawie wyniku analizy, że jeden i drugi okaz jest fabrykatem sztucznym więc destylatem. Wypadek ten świadczy dowodnie, że p. Mozer nie zna dokładnie różnych rodzajów nafty; może być bardzo dobrym chemikiem gospodarczym, ale nie jest obznajomiony specjalnie z naftą.

Wiadomą jest rzeczą wszystkim nafiarczom, że nafta amerykańska jest inną, jak rosyjska, ta znowu inna jak nasza, wreszcie, że i u nas zachodzą się różne gatunki nafty, z tych mają niektóre 92 procentów jako destylaty, inne tylko 60 procentów olejów palnych.

Czynności takiego chemika specjalisty byłoby nadzwyczaj ważne i rozmaite, a mianowicie; przeprowadzenia analiz i orzeczeń w sprawach fiskalnych, o materiałach podlegających ocenie i akcyzie. Zachodzą bowiem wypadki, zakwestyjonowania całych transportów, złożonych z kilkunastu wagonów podejrzanym, że są destylatem farbowanym sprowadzonym z Ameryki przez Hamburg do Austrii. Zdarzają się również wypadki szwarcowania farbowanej destylowanej nafty z Rumunii do Galicyi. Dalej przeprowadzałyby chemik analizy krajowej ropy jako wskazówki dla fabrykantów przy prowadzeniu destylarni; badania odpadków i sposobów ich zużytkowania, zwiedzanie fabryk krajowych, porada techniczna, obznajmianie z publikacyami prac zagranicznych o przemyśle naftowym itp.

Trwanie sesyi sejmowej zbliża się ku końcowi — nie mogę więc czynić odpowiedniego wniosku, zwracam tylko uwagę Wysokiej Izby na potrzebę urządzenia stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego w tem przeświadczeniu, że może na przyszły rok zdarzyć się sposobność do poruszenia na nowo tej sprawy, tak ważnej dla podniesienia przemysłu naftowego w kraju naszym.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc zamykam rozprawę ogólną. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Gorajski. Ponieważ żaden wniosek, ani poprawka nie została postawiona, ograniczę się na zaznaczeniu, że gruntowne uwagi szanownego mówcy będą wskazówką dla Wydziału krajowego, względnie Rady krajowej górniczej do przeprowadzenia właśnie tej rezolucyi w czyn i życie, o której mówił szanowny poseł. — Upraszam zatem tylko o przyjęcie wniosku komisyi.

JW. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. P. Sprawozdawca odczyta ustęp pierwszy wniosków komisyi górniczej.

Sprawozdawca p. Gorajski (czyta):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych, przyjmuje się do wiadomości.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorajski (czyta):

2. Uchwala się kwoty przez Wydział krajowy do preliminarza budżetu na rok 1884 wstawione, a mianowicie:

poz. 176. na badanie głębszych pokładów ziemi (w myśl uchwały z dnia 17. Lipca 1880 r.)	10.000 złr.
poz. 177. na badanie geologiczne w kraju	3.000 „
poz. 171. na takie same badania komisyi fizyograficznej	500 „
poz. 178. na studia chemicznej przeróbki nafty	1.700 „
poz. 184. na stypendya dla górników, oddających się specjalnie zawodom bardziej krajowi naszemu potrzebnym	1.300 „

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorajski (czyta):

3. Upoważnia się Wydział krajowy do udzielenia z poz. 177. przyznanego na badania geologiczne zasiłku w kwocie 400 zł. dla czasopiisma „Górnik“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

4. Upoważnia się Wydział krajowy do wydania w ciągu r. 1884 tej części kwoty 3.000 zł. przeznaczonej obecnie poz. 160 rubr. XV. budżetu na rok 1883, na studia chemiczne, któraby w tym roku wydana nie została.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

„Rezolucye:

a) Sejm wzywa c. k. Rząd do przyczynienia się taką samą kwotą funduszków państwowych, jaką przyznaje się z funduszków krajowych, do badań mających na celu rozpoznania głębszych warstw w okolicach naftowych naszego kraju.

b) Ponawiając rezolucję z dnia 13. Października z. r., wzywa Sejm krajowy c. k. Rząd do utworzenia przy c. k. Akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie oddziału górniczego, mającego za główne zadanie kształcenie kierowników dla kopalń naftowych, i

c) Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań w obu tych przedmiotach, jako też rokowań o uzupełnienie nauk w wyższej szkole politechnicznej we Lwowie wykładami paleontologii, górnictwa i miernictwa górniczego, części nauki machin górniczych, i chemicznej technologii produktów naftowych.

Z rokowań tych zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesyi.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dopiero co odczytane rezolucye, rączy rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Z kolei następuje (czyta):

„Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu krajowych szkół rolniczych w Dublinach na rok 1884.“

Sprawozdawca p. Abrahamowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

„Komisya budżetowa wnosi:

Płace profesorów i docentów.

Rubryka I.

Poz. 1. Profesor fachowy zarazem dyrektor 2.360 zł.

Poz. 2. Sześciu profesorów fachowych po 1.440 zł., razem 8.640 zł.

Poz. 3. Dwóch adjunktów po 800 zł., razem 1.600 zł.

Poz. 4. Dwóch asystentów po 600 zł., razem 1.200 zł.

Poz. 5. Docent fizyki 800 zł.

Poz. 6. Docent weterynaryi 480 zł.

Poz. 7. Docent leśnictwa 240 zł.

Poz. 8. Docent ustaw rolnych 360 zł.

Poz. 9. Docent ogrodnictwa 200 zł.

Poz. 10. Docent melioracyi 240 zł.

Poz. 11. Docent zoologii 360 zł.

Poz. 12. Dodatki pięcioletnie dla profesorów 1.033 zł.

Suma rubryki I. 17.513 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rub. I. zechce rękę podnieść (większość) Rub. I. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

„Inne płace.

Rubryka II.

Poz. 13. Lekarz zakładowy 400 zł.

Poz. 14. Kapelan 300 zł.

Poz. 15. Kasyer, zarazem pisarz dyrekcyi 480 zł.

Suma rubryki II. 1.180 zł., zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego.

Zasługi.

Rubryka III.

Poz. 16. Sługa szkolny 240 zł.

Poz. 17. Stróż domowy 210 zł.

Poz. 18. Usługa dla uczniów w laboratoriach 780 zł.

Poz. 19. Pasiecznik i dozorca pola doświadczalnego 180 zł.

Suma rubryki III. 1.410 zł.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rub. II. i III., zechce rękę podnieść (większość). Rub. II. i III. są przyjęte.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

„W rub. IV. Koszta administracji preliminuje Wydział krajowy na utrzymanie dziedzica w poz. 24. 100 zł. jako zwyczajny wydatek, zaś 100 zł. wkłada w rubrykę wydatków nadzwyczajnych na obsadzenie żywopłotem dziedzica.

Komisya opierając się na wynikłości wydatków na utrzymanie dziedzica z r. 1881, proponuje zmniejszenie preliminowanej cyfry 100 zł. na utrzymanie dziedzica o 40 zł. i wstawia ją w kwocie 60 zł. Co się tyczy zaś wydatków na żywopłoty, to mniema komisya, iż przy słałym ogrodniku, którego zakład posiada, 40 zł. powinno pokryć koszt zasadzenia żywopłotów, a to tem więeej, gdy przestrzeń dziedzica mająca być obsadzona żywopłotem, nie jest tak znaczną.

W tej samej rubryce poz. 28. „Sprzęty i ruchomości“ preliminuje Wydział krajowy w wydatkach nadzwyczajnych, tak samo, jak w r. 1883 kwotę 250 zł. na sprawienie szaf na okazy, uzasadniając ponowne wstawienie tej kwoty tem, iż w r. 1883 potrzebne szafy na okazy z dotacyi nadzwyczajnej na środki naukowe zakupione zostały.

Z powyższego uzasadnienia wynika, iż chodzi tu o zwrot funduszowi na środki naukowe 250 zł. — nie zaś o dalszą potrzebę na zakupno szaf.

Gdy preliminarz na środki naukowe ma osobną swą rubrykę, opartą na szczegółowym zestawieniu potrzeb, przeto nie może komisya przychylić się do propozycyi Wydziału krajowego, której zadaniem jest powiększenie dotacyi na środki naukowe za pomocą wstawienia w rubrykę wydatków na sprzęty kwoty, która na inny cel ma być użytą.

Komisya przedstawia więc do uchwały Wysockiego Sejmu rub. IV., jak następuje:

Koszta administracyjne.

Rub. IV.

Poz. 20. „Zarząd“:

- a) potrzeby kancelaryjne 100 zł.,
- b) druki i inseraty 100 zł.,
- c) portorya i posyłki 40 zł.,
- d) koszta podróży dyrekcyi 100 zł. — suma pozycyi 20. 340 zł.

Poz. 21. Opał 600 zł.

Poz. 22. Oświetlenie 145 zł.

Poz. 23. Utrzymanie budynków 800 zł.

Poz. 24. Utrzymanie dziedzica zwyczajne 60 zł., nadzwyczajne 40 zł. — razem 100 zł.

Poz. 25. Ubezpieczenie budynków 300 zł.

Poz. 26. Najem pomieszkań:

- a) dla profesora i adjunkta 540 zł.,
- b) dla dwóch asystentów po 96 zł. — razem 192 zł.,
- c) dla docenta fizyki 96 zł.,
- d) dla kasyera zarazem pisarza dyrekcyi 96 zł.,
- e) dla ogrodnika 80 zł. — suma pozycyi 26. 1.004 zł.

Poz. 27. Płaca kominiarza 65 zł.

Poz. 28. Sprzęty i ruchomości 120 zł.

Poz. 29. Koszta przewozu prelegentów, lekarza i kapelana 1.000 zł.

Poz. 30. Koszta lustracyi zakładu 100 zł.

Poz. 31. Koszta nabożeństwa 50 zł.

Poz. 32. Apteka i rozmaite inne 100 zł.

Suma rubryki IV. 4.724 zł. czyli mniej od preliminarza Wydziału krajowego o 350 zł.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rub. IV., zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. A b r a h a m o w i c z (czyta):

„Rubryka V.

Potrzeby naukowe.

Wydział krajowy preliminuje:

wydatki zwyczajne w ogólnej kwocie .	5.615 zł.
nadzwyczajne zaś w wysokości . . .	3.110 „
razem potrzeby naukowe w kwocie .	8.725 zł.

Komisya budżetowa po ścisłym zbadaniu rzeczywistych potrzeb w tym dziale wydatków, jak niemniej uwzględnieniu wynikłości z lat poprzednich, uznała za stosowne uchylić z preliminarza Wydziału krajowego poz. 34. d) na utrzymanie i uzupełnienie preparatów chemicznych preliminowaną kwotę 20 zł. jako zwyczajną, a 100 zł. jako nadzwyczajną, — przeświadczona, iż potrzeby te z preliminowanej kwoty w wydatkach zwyczajnych na utrzymanie laboratorium chemicznego pokryte być mogą; — następnie na podstawie wynikłości i po uchyleniu z szczegółowego preliminarza, jako zbytecznych niektórych przedmiotów projektowanych do zakupna, zmniejsza komisya preliminowaną przez Wydział krajowy kwotę poz. 34. b) na utrzymanie i uzupełnienie zbioru hodowlanego w dziale wydatków

zwyczajnych o 100 zł., — w poz. 34. g) prelinowaną kwotę na utrzymanie i uzupełnienie zbioru mechanicznego w wydatkach zwyczajnych z 300 zł. na 150 zł., w nadzwyczajnych zaś z 500 zł. na 300 zł., wreszcie prelinowaną kwotę w poz. 35. c) na laboratorium zootomiczne z 200 zł. na 160 zł. — i wnesi Rubr. V.:

Suma rubryki V. w wydatkach zwyczajnych 5.245 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 2.810 zł., razem 8.055 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rubrykę V. w sumie 8.055 zł., zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. A b r a h a m o w i c z (czyta):

Podatki i opłaty.

Rubr. VI. poz. 42. Podatek gruntowy i domowy, 45 zł.

Poz. 43. Opłata od przeniesienia szkół dublańskich na własność kraju, piąta rata nadzw. 227 zł.

Suma rubryki w wydatkach zwyczajnych 45 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 227 zł. razem 272 zł.

Rubr. VII. poz. 44. Stacya kontroli nasion 100 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje rubrykę VI. i VII. zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. A b r a h a m o w i c z (czyta):

Dochody.

Rubr. I. poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 5.500 zł.

Rubr. II. poz. 2. Subwencya z funduszu kultury krajowej 4.300 zł.

Opłaty od uczniów.

Rubr. III. poz. 3. Wpisowe od 70 uczniów po 5 zł., 350 zł.

Poz. 4. Czesne.

a) od 50 uczniów po 50 zł., 2.500 zł.

b) od 20 uczniów po 25 zł., 500 zł. — razem 3.000 zł.

Poz. 5. Opłata za ćwiczenia w laboratorium:

a) chemicznem od 25 uczniów po 10 zł. 250 zł.

b) roślinno-fizyologicznem od 25 uczniów po 5 zł., 125 zł.

c) zootomicznem od 25 uczniów po 5 zł. 125 zł. — razem poz. 5. — 500 zł.

Poz. 6. Na bibliotekę od 70 uczniów po 2 zł., 140 zł.

Poz. 7. Na usługę 780 zł.

Suma rubryki III. 4.770 zł.

Rubr. IV. poz. 8. Dochód z pasieki 230 zł.

Rubr. V. poz. 9. Sprzedaż płodów z pola doświadczalnego i ogrodu 250 zł.

Rubr. VI. poz. 10. Dochód ze stacyi kontroli nasion 65 zł.

Suma dochodów 15.115 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda upraszam tych panów, którzy przyjmują rubrykę dochodów w sumie 15.115 zł., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. A b r a h a m o w i c z (czyta):

Szkoła parobków i dozorców gospodarskich w Dublinach.

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel fachowy 920 zł.

Poz. 2. „ pomocniczy 600 zł.

Poz. 3. Docent weterynaryi 150 zł.

Poz. 4. Katecheta 200 zł.

Poz. 5. Dwaj dozorczy robót ręcznych 600 zł.

Poz. 6. Dodatek 5-letni dla nauczyciela pomocniczego 100 zł.

Suma rubryki I. 2.570 zł.

Rubr. II. Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

a) remuneracya dyrektora 200 zł.

b) potrzeby kancel., inseraty, druki i portorya 100 zł. — razem poz. 7 300 zł.

Poz. 8. Opał i oświetlenie 240 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynku szkolnego i ruchomości, ubezpieczenie i kominiarze 300 zł.

Poz. 10. Koszta nabożeństwa obrz. gr. kat. 300 zł.

Suma rubryki II., — 1.140 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 11. Stołowanie 28 uczniów po 144 zł. 4.032 zł.

Poz. 12. Odzież, pościel i pranie dla 28 uczniów po 60 zł., 1.680 zł.

Suma rubryki III. 5.712 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 13. Zaprzęgi do demonstracji 80 zł.

Poz. 14. Przybory do pisania i nauki uczniów 120 zł.

Poz. 15. Przykupno zwierząt do sekcji 30 zł.

Poz. 16. Przykupno modeli, machin i narzędzi 200 zł.

Suma rubryki IV. 430 zł.

Suma wydatków 9.852 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje I, II, III, IV. rubrykę wydatków szkoły parobków w Dublinach, zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

D o c h o d y.

Rubr. I. Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa, 1.500 zł.

Rubr. II. Opłaty i datki.

Poz. 2. Opłaty za utrzymanie uczniów, 270 zł.

Poz. 3. Datki Rad powiatowych, Towarzystw gosp. i innych, 950 zł.

Suma rubryki II., 1.220 zł.

Rubr. III. Poz. 4. Zarobek 28 uczniów po 18 zł., — 504 zł.

Suma dochodów 3.224 zł.

W porównaniu z wydatkami 9.852 zł.,

okazuje się niedobór . . . 6.628 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje dochody szkoły parobków w sumie 3.224 zł., zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ja pozwolu sobi tilko pryhadaty Wysokomu Sojmu na rezolucji, kotoryi w tim predmeti uže tamtoho roku były Wysokom Sojmom pryniati. Szczo Wydił krajewyj moi wnesenja iħnoruje — ne maju nycz protiv tomu, ałe jesły ciłyj Sojm pryjme rezolucju, powynen Wydił krajewyj w duchu toj rezolucji szczoś zdiłaty. Jesły ne zdiłaty tak, jak Sojm

każe i jak chce, to prynajmniej powynen to uprawdaty w swoim sprawozdanju.

Ja postawyw rezolucju aby Wydił krajewyj starał sia uzyskaty pobilszenie subwencji derżawnoj na tuju instytucju. Druha rezolucja, kotoru ja postawyw i kotoru takož meni sia zdaje Wysoki Sojm pryniaw, buła szczooby Wydił krajewyj rozsmotryw sia, czy taja szkoła w Dublinach ne dałab' sia w toj sposib zminyty, szczooby yz neji mohły korystaty takož menszyi majetki.

O tych rezolucjach w sprawozdaniu ne ma ślidu. Ja ne stawlaju żadnoho wnesenja, bo hotowo wpasty, jak jenszyi; ja łysz konstatuju fakt.

P. Dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Wereszczyński ma głos.

P. Dr. Wereszczyński. Rozprawa o skutkach rezolucyj, które Wydział krajowy miał załatwić, nie jest dziś na porządku dziennym. Będzie mowa o tem w sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego o szkołach rolniczych, gdyż w tem sprawozdaniu Wydział krajowy zdał sprawę o tem, co wskutek rezolucyj przez p. Antoniewicza roku zeszłego postawionych przedsięwzięć.

JW. Marszałek. Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu Wydziału krajowego na rok 1884. kursu gorzelnictwa w Dublinach. — Sprawozdawca p. Abrahamowicz ma głos.

Aleg. 100.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

Zgodnie we wszystkich pozycjach z preliminarzem Wydziału krajowego komisya wnosi:

W y d a t k i.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Kierownik kursu, 250 zł.

Poz. 2. Prelegenci za wykłady:

a) arytmetyki, geometrii i stercometrii, 115 zł.

b) fizyki, 75 zł.

c) chemii, 100 zł.

d) gorzelnictwa, 300 zł.

e) o maszynach, 125 zł.

f) o opodatkowaniu, 60 zł.

g) o rachunkowości, 60 zł.

h) za ćwiczenia w laboratorium, 150 zł.

Suma rubryki I., 1.235 zł.

Rubr. II. Koszta administracyjne.

Poz. 3. Druki, inseraty, portorya i t. p.
15 zł.

Poz. 4. Koszta przewozu prelegentów, 30 zł.
Suma rubr. II., 45 zł.

Rubr. III. Potrzeby naukowe.

Poz. 5. Szkole rolniczej w Dublanach za
użycie laboratorium, 40 zł.

Poz. 6. Wycieczki profesorów z uczniami,
25 zł.

Poz. 7. Książki i czasopisma, 45 zł.

Suma rubr. III., 110 zł.

Rubr. IV. Poz. 8. Zapomogi dla uczniów,
250 zł.

Rubr. V. Poz. 9. Rozmaite drobne, 5 zł.

Suma wydatków, 1.645 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy
żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,
więc rozprawa zamknięta, przystępujemy do gło-
sowania. Kto przyjmuje wydatki na kurs gorzel-
niczy w Dublanach w sumie 1.645 zł., zechce
rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz (czyta):

D o c h o d y.

Rubr. I. Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu
Państwa, 1.000 zł.

Rubr. II. Poz. 2. Opłaty od uczniów, 240 zł.

Rubr. III. Poz. 3. Rozmaite przypadkowe,
— zł.

Suma dochodów 1.240 zł.

W porównaniu z wydatkami 1.645 zł.

okazuje się niedobór . . . 405 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy
żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,
więc rozprawa zamknięta, przystępujemy do gło-
sowania. Kto przyjmuje dochody w sumie 1.240
zł., zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

P. Dr. Stan. hr. B a d e n i. Czynie wniosek
o trzecie czytanie bez czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się nie
sprzeciwia, więc przystąpimy do trzeciego czy-
tania zapadłych właśnie uchwał. Kto przyjmuje
budżet dla krajowych szkół rolniczych w Dubla-
nach w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść
(większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje preliminarz kursu gorzelni-
ctwa w Dublanach, w trzecim czytaniu, zechce
rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany. Następne
posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11. przed
południem z następującym porządkiem dziennym
(czyta):

Porządek dzienny

20. posiedzenia I. sesji V. peryodu Sejmu gali-
cyjskiego które się odbędzie we Wtorek dnia
16. Października 1883. o godzinie 11. przed po-
łudniem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału
krajowego o potrzebie uzupełnienia pokrycia wy-
datków w budżecie na rok 1883. — Sprawozdawca
poseł Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Pola-
nowskiego o sposobie opodatkowania przemysłu
gorzelnianego.

3. Sprawozdanie komisji budżetowej o zam-
knięciu rachunków funduszków indemnizacyjnych
za rok 1884. — Sprawozdawca p. Chrzanowski.

4. Sprawdzenie wyboru posła Goreckiego.
— Sprawozdawca poseł Pietruski.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa kra-
jowego o wniosku posła Wierzbickiego, tyczą-
cego się projektu ustawy o szkołach przemysło-
wych. — Sprawozdawca poseł Wierzbicki.

6. Sprawozdania komisji gospodarstwa kra-
jowego o petycjach:

a) Zarządów szkół przemysłowych w Tarnowie
i Przemyślu. — Sprawozdawca poseł Wierz-
bicki.

b) Oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Sta-
nisławowie. — Sprawozdawca poseł Wierz-
bicki.

c) Dyrekcyi szkoły przemysłowej w Droho-
byczu. — Sprawozdawca poseł Wierzbicki.

d) Rady administracyjnej szkoły przemysłowej
w Sokału. — Sprawozdawca p. Wierzbicki.

e) Towarzystwa Tatrzńskiego o udzielenie
subwencji dla szkół przemysłowych. —
Sprawozdawca poseł Wierzbicki.

7. Sprawozdanie kom. budżetowej o potrzebie
uchwalenia kredytu dodatkowego na pokrycie nie-
doboru z roku 1882. — Sprawozdawca p. Goldman.

8. Sprawozdanie komisji budżetowej w przed-
miocie udzielenia pożyczki Zgromadzeniu PP. Be-
nedyktynek w Przemyślu na rozszerzenie budynku
szkolnego. — Sprawozdawca poseł Romanowicz.

9. Sprawozdanie komisji drogowej w sprawie dalszej budowy drogi z Rozwadowa do Nadbrzezia. — Sprawozdawca poseł Czajkowski.

10. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego. — Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz Edward.

11. Sprawozdanie kom. prawniczej w przedmiocie oznaczenia granic okręgu Trybunału I.

instancyi w Brzeżanach ustanowić się mającego. — Sprawozdawca poseł Fruchtman.

12. Sprawozdanie komisji konkurencyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem nowej ustawy konkurencyjnej kościelnej. — Sprawozdawca Dr. Rittner.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 55 po południu.